

Marek Butrym

Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie

Dystans jako sankcja społeczna

STRESZCZENIE Przedstawiono wyniki badań reakcji społecznej wobec wybranych zachowań obejmujących obszar życia rodzinnego, w tym znęcanie się nad rodziną; obszar życia publicznego-prawnego, w tym pobyt w zakładzie karnym i bycie tajnym współpracownikiem służby bezpieczeństwa w czasach PRL-u; obszar norm prawnych, takich jak jazda po pijanemu, niepłacenie podatków, przemyt przygraniczny; obszar rynku pracy: praca w agencji towarzyskiej lub innej instytucji (którą respondenci mieli wskazać), oraz obszar życia religijnego: bluźnierstwa przeciw Bogu i przynależność do sekty. Badaniami objęto 268 respondentów w wieku 17–24 lata (uczniowie liceów i uczelni z województwa warmińsko-mazurskiego). Głównym celem badań była odpowiedź na pytanie, czy dystans (ograniczenie lub zerwanie kontaktu) może być traktowany jako sankcja społeczna na przekroczenie normy (prawnej lub moralnej) i które z badanych zachowań są przez badaną młodzież sankcjonowane dystansem, a na które istnieje jej przyzwolenie.

SŁOWA KLUCZOWE DYSTANS,
SANKCJA SPOŁECZNA, NORMY
SPOŁECZNO-KULTUROWE,
NORMY PRAWNE, ŁAMANIE
NORMY

Dystans – różne interpretacje

Dystansowanie się i pojęcie dystansu społecznego staje się jedną z kategorii opisu zjawisk współczesności. Najczęściej wskazuje się na istnienie dystansu między grupami różnymi pod względem etnicznym, religijnym czy narodowym, a ostatnio zwraca się też uwagę na system wartości i norm grupowych, na przykład enklawy w rozumieniu grupy odniesienia (Gołdyka 2007) oraz na różnice w standardach życia (Kaźmierczak-Kałużna 2007; Mrzygłocka 2007). Interesujące jest więc, co jeszcze jest podstawą i źródłem dystansów.

W literaturze podkreśla się, że formy izolowania lub zachowania dystansu w kontaktach, często bardzo restrykcyjne, znane były od czasów rzymskich, kiedy to niektóre osoby pozbawiano praw przysługujących pozostałym członkom wspólnoty, a także w średniowieczu, gdy wyjęcie spod prawa stanowiło „reakcję na zdradę, odstępstwo od zasady wierności” (Frieske 1999: 8). Stosowane wykluczenie funkcjonowało „jako sankcja” i w konkretnych sytuacjach zagrożenia ekonomicznego lub zewnętrznego „miało służyć podniesieniu zwartości społecznej, wskazaniu jej członkom granic dzielących to, co dopuszczalne, od tego, co opatrzone sankcjami społecznego potępienia” (Frieske 1999: 8).

Próbę wyjaśnienia niektórych problemów współczesnego świata i występujących dystansów znajdujemy też w teoriach dewiacji i powiązanych z nimi teoriach kontroli społecznej. Problemy te dokładnie analizuje Andrzej Siemaszko, gdy omawia teorie zachowań dewiacyjnych, a zwłaszcza przyczyny dewiacji i reakcje na zachowania niezgodne z przyjętymi kulturowymi normami. Zwraca uwagę na kulturowy kontekst funkcjonowania poszczególnych norm oraz na reakcję społeczną (sankcję społeczną) w przypadku naruszenia normy i na surowość tej reakcji. Sankcja, jaka towarzyszy naruszeniu normy podkreśla społeczne znaczenie normy dla grupy. Słaba reakcja (sankcja) grupy oznacza, że nie występuje ona zdecydowanie w obronie normy lub, inaczej to określając, nie podejmuje surowych czy zdecydowanych działań przeciwko osobom naruszającym normę. I odwrotnie, jeśli występuje surowa sankcja, „oznacza to, że opór grupy musi być szczególnie duży” (Siemaszko 1993: 81). Z drugiej strony, stosowanie sankcji wobec członka zbiorowości naruszającego normę „jest szczególnego rodzaju procesem selekcji i segregacji: informuje niejako, kto jest, kto zaś nie jest członkiem danej zbiorowości. Po drugie akcentuje wagę tych norm i wartości, wokół których jest zorganizowana dana grupa: uświadamia lub przypomina członkom zbiorowości, czego należy się trzymać i jakich reguł postępowania należy przestrzegać, by pozostać członkiem grupy” (Siemaszko 1993: 81). Przy dużej homogeniczności społeczeństwa/grupy i, na co zwracają uwagę autorzy innych koncepcji dewiacji, przy prawidłowej (w szerokim rozumieniu) socjalizacji występuje relatywnie duża jednorodność „kodeksów kulturowych” i relatywnie dobra znajomość reguł postępowania. Obserwowane w kilku ostatnich dziesięcioleciach zmiany społeczne i kulturowe, związane między innymi z mobilnością migracyjną i globalizacją przekazu medialnego, mogą mieć wpływ na zmiany w obszarze „kodeksów kulturowych”. Na kulturowe mechanizmy społecznej ekskluzji zwracał też uwagę Kazimierz W. Frieske (Frieske 1999: 12).

Chyba jest to dobry moment, żeby postawić pytanie, czy nadal można w homogenicznych grupach społecznych obserwować funkcjonowanie jednorodnych kodeksów kulturowych oraz w jakich sytuacjach obowiązują reguły postępowania, do przestrzegania których zobowiązani są członkowie społeczeństwa.

Wielu autorów, jak to przedstawia A. Siemaszko, podejmowało próby wyjaśnienia przyczyn (etiologii) łamania, przestrzegania lub honorowania norm. Jedną z kategorii analizy jest kontrola społeczna. W etiologicznych teoriach dewiacji przyjęto, że działanie kontroli

społecznej powstrzymuje jednostki przed łamaniem norm, a słabość lub brak kontroli społecznej (obserwowane w procesach anomii) – sprzyja ich łamaniu. Z kolei w teoriach dewiacji ukierunkowanych na badanie reakcji społecznej za naruszenie normy przyjmowano niejednokrotnie, że „z jednej strony w rezultacie działania mechanizmów kontroli społecznej dochodzi do określenia repertuaru nie aprobowanych zachowań, a z drugiej, że w wyniku działania tych mechanizmów dochodzi do uznania konkretnej osoby za dewianta” (Siemaszko 1993: 261).

Przykładem takiego ujęcia jest koncepcja Erika Eriksona. Autor podkreśla znaczenie społeczności i grup pierwotnych (szczególnie rodziny) i wyodrębnia dwa jej obszary określone granicami przestrzennymi i kulturowymi. Są to zarówno przestrzeń terytorialna, którą zajmuje społeczność, jak i przestrzeń kulturowa, w której tworzy się jej etos, gdzie przyjęty jest konkretny system wartości, zwyczaje i normy zachowania. „Społeczności wyznaczają swoje granice w tym sensie, że ich członkowie oddają się specyficznemu kręgowi aktywności i uważają każde zachowanie, które wykracza poza ten krąg, za niewłaściwe i niemoralne” (Siemaszko 1993: 287). Można wnioskować, że przynależność do przestrzeni kulturowej jest związana z normami oraz z oceną zgodności norm i zachowań. Przy niezgodności można szukać odpowiedzi, dlaczego zachowania nie są zgodne z normami. Można się zastanawiać, czy osoba łamiąca normę należy do konkretnej społeczności i zna normy, czy łamie je, ponieważ ich nie zna, gdyż nie należy do tej społeczności i nie przynależy do tej „przestrzeni kulturowej”, a więc do konkretnego systemu aksjologicznego i kulturowego. Inaczej formułując ten wniosek: repertuar aprobowanych i nieaprobowanych zachowań określa „społeczna widowia”, funkcjonująca w konkretnej przestrzeni kulturowej, która egzekwuje właściwy wybór zachowań, wykorzystując do tego mechanizm reakcji w postaci sankcji, jakimi dysponuje. Ponieważ, jak stwierdza Piotr Sztompka, „reguły kulturowe, zarówno normy, jak i wartości, mogą nieść w sobie mniejszy lub większy ładunek powinności”, są one formułowane jako nakazy i zakazy (Sztompka 2002: 259). Ich naruszenie lub przestrzeganie dlatego wywołuje reakcję społeczną określaną jako sankcję, odpowiednio – negatywną (karę) lub pozytywną (nagrodę).

Tak rozumiana przestrzeń kulturowa podlega jednak zmianom pod wpływem przemian zachodzących w wielu obszarach życia społecznego (ekonomii, polityce, rodzinie, edukacji i innych). Jest oczywiste, że zmiany te obejmują kulturę jako jeden z tych obszarów. Czy jednak można obserwować w przestrzeni kulturowej zmianę norm, zmianę poziomu akceptacji, lub braku akceptacji dla konkretnych zachowań lub na odwrót – zmianę poziomu akceptacji, a następnie zmianę reguł kulturowych, czyli norm i wartości? Czy można dostrzec brak reakcji społecznej na te zachowania, które poprzednio były uznane za wykraczające poza granice normy kulturowej?

W sytuacji, gdy uległy zmianie normy, według których oceniane są zachowania, mamy do czynienia z przesunięciem granic normatywnych grupy, z redefinicją tych granic i z inną oceną konkretnych zachowań. Podobne stanowisko przyjmuje Stefan Nowak, gdy zwraca uwagę, że dewiacja stanowi normalną i oczekiwaną reakcję generowaną przez strukturę społeczną i strukturę kulturową (Nowak 1984: 5–6), jest więc pośrednio wytworem struktury społecznej. Zatem zmiany w strukturze mogą prowadzić do zmiany akceptowanych lub nieakceptowanych norm i zachowań. Z kolei na kontekst kulturowy (strukturę kulturową) zwraca uwagę Łukasz Łotocki i zauważa, że stopień dystansu społecznego ujawniany w postawach wobec innych wymaga zastanowienia się „nad – głównie podyktowanymi względami kulturowymi – przyczynami takich, a nie innych deklaracji respondentów” (Łotocki 2010).

W teoriach reakcji społecznej wyrażany jest pogląd, że „reakcja społeczna zależy także od tego, kto naruszył normę oraz kto był tym naruszeniem poszkodowany” (Siemaszko 1993: 301). Mogą być brane pod uwagę cechy osoby naruszającej normę. Repertuar cech może uwzględniać cechy indywidualne, na przykład płeć, zawód, oraz przynależność grupową: narodowość, swojskość i obcość oraz inne. Mogą też w zakres reakcji społecznej wchodzić konsekwencje, jakich doświadcza lub może doświadczyć w przyszłości osoba „dotknięta”, poszkodowana w wyniku naruszenia normy. Przy poważniejszych konsekwencjach dla „ofiar” naruszenia normy reakcja będzie gwałtowniejsza i odwrotnie. Ale także, na co wskazuje Piotr Sztompka, ważna jest osoba naruszająca normę. Naruszenie normy będzie zależne od przewidywanych przez osobę sankcji za konkretne działanie. Gdy osoba naruszająca normę ma wystarczające zasoby (znajomości, pozycja), które chronią ją przed sankcjami lub zmniejszają dolegliwość sankcji lub gdy sankcje nie są realistyczne i skutecznie egzekwowane (Sztompka 2002: 405), wówczas może przejawiać większą skłonność do naruszenia konkretnej normy.

Stawiam tu następujące pytania. Pierwsze – czy analiza zmian reakcji na konkretne zachowania (np. początkowo silna reakcja/sankcja na jakieś zachowanie, a następnie brak reakcji/sankcji) może wskazywać na zmianę normy, czy raczej na „utrata skuteczności poszczególnych agend socjalizacji”, o czym pisze Piotr Sztompka (Sztompka 2002: 406-413). Drugie – czy reakcją/sankcją społeczną na naruszenie normy jest dystans wobec osoby, która narusza normę?

Problematykę dystansu można odnieść także do koncepcji Talcotta Parsonsa, który analizując mechanizmy kontroli społecznej, zwraca uwagę na procesy „które w systemie społecznym przeważnie przeciwdziałają tendencjom dewiacyjnym oraz warunkom, w jakich procesy takie mają miejsce” (Parsons 2009: 226). Szczególnie ważny wydaje się aspekt relacyjny. W procesach, o których pisze Talcott Parsons, utrzymywanie lub zaniechanie wzajemnych kontaktów może być uznane za mechanizm kontroli społecznej oraz za rodzaj sankcji. Z jednej strony wskazuje na znaczenie „nagród relacyjnych”, takich jak miłość, aproba, szacunek, a z drugiej na „kontrolę komunikacji”, jako niezwykle ważny aspekt systemu kontroli (Parsons 2009: 228).

Pojęcie dystansu społecznego, jako braku zgody czy braku akceptacji dla nawiązywania określonego rodzaju kontaktów z przedstawicielami różnych grup społecznych, zaproponował Robert Ezra Park (Łotocki 2008: 28). Koncepcja Parka została rozwinięta przez Emory’ego Bogardusa w jego badaniach nad dystansami społecznymi w stosunku do poszczególnych grup narodowych. Propozycja Bogardusa, badającego dystans społeczny, została uznana za podstawę oceny skali dystansu w wielu kolejnych pracach z tego zakresu i za podstawowy standard w badaniach akceptacji *versus* odrzucenia i dyskryminacji. Znajdujemy także w literaturze polskiej liczne odniesienia i modyfikacje tego narzędzia w badaniach postaw wobec innych narodowości (Szydła, Nowicka 1996: 193; Błuszkowski 2003: 81; *Badanie opinii...* 2010), jak również do poszczególnych grup wyodrębnionych według takich cech jak płeć, wiek, wyznanie, niepełnosprawność (Miluska 2008: 38). Te ostatnie analizowane cechy nawiązują też do podziału Samuela Huntingtona (Huntington 2007: 37), który wyodrębnia następujące tożsamości grupowe: przypisane (wiek, płeć, rasa), kulturowe (język, narodowość, religia, tradycja), terytorialne (sąsiedztwo, wieś, miasto, kraj, kontynent), polityczne (idea, partia, państwo), ekonomiczne (zawód, branża, sektor gospodarki), społeczne (przyjaciele, koledzy, styl życia).

Możemy zaobserwować, że w badaniach dystansu, podobnie jak w badaniach dyskryminacji, spotykamy głównie analizę stosunku do całych grup lub ewentualnie ich

przedstawicieli, a nie konkretnych osób i ich zachowań. Należy dodać, że podobne skale dotyczą także tolerancji wobec naruszeń prywatności (Hołyst 2007: 164–166).

W artykule badanie dystansu traktuję jako pytanie o obowiązujące normy, a przede wszystkim o sankcje społeczne i odnoszę je do różnego rodzaju zachowań, cech i sytuacji, które występują aktualnie w społeczeństwie polskim.

Dystans społeczny ma swoje odniesienia do dyskryminacji, której towarzyszy określony „poziom akceptacji i emocji” (*Badanie opinii...* 2010: 4). Dyskryminacja jest łączona w koncepcji i metodologii badań E. Bogardusa z dystansem społecznym: „dotyczy całej grupy narodowej (a nie pojedynczych jej członków) i może wynikać z trafnej lub błędnej oceny norm kulturowych, które respondent może uznać za niekompatybilne z normami kultury własnej” (Łotocki 2008: 19). W badaniach własnych dystans traktuję jako brak lub jako ograniczenie kontaktu z osobą, a nie grupą lub jej przedstawicielami. W referowanych przeze mnie analizach skupiam się wyłącznie na analizach dystansu.

Problem i metoda badań

Interesujące jest, czy dystans może być traktowany jako reakcja społeczna na naruszenie normy lub uznanych kulturowo wartości. Zgodnie z teorią naznaczenia i dewiacji, jeśli nie ma reakcji, w formie jakiegokolwiek sankcji społecznej, należy uznać, że sytuacja, cecha, zachowanie osoby nie budzi zastrzeżeń i nie podlega ocenie negatywnej. Można założyć, że reakcja społeczna może być interpretowana jako wynik naruszenia norm, przekroczenia przyjętych standardów zachowania, odrzucenia i naruszenia przyjętego w danej kulturze systemu wartości. Może więc dotyczyć reakcji na naruszenia systemu aksjologicznego (zachowań i sytuacji, w jakiej się znajduje/znajdowała osoba). Może być również wynikiem określonych cech, takich jak wygląd (na przykład niepełnosprawność z widocznymi oznakami), status materialny (dotyczy to między innymi bezdomnych i bezrobotnych), które są sprzeczne z cechami przyjętymi i akceptowanymi w określonym czasie i miejscu, czyli w konkretnej przestrzeni społecznej i kulturowej (społeczności/grupie). Nie wszystkie z wymienionych cech zostały uwzględnione w badaniach własnych, choć niektórzy autorzy, badając postawy dyskryminacyjne lub zjawisko dyskryminacji czy wykluczenia, biorą pod uwagę takie cechy, jak niepełnosprawność (Erenc 2008), bezdomność (Chwaszcz 2008), bezrobocie (Hołyst 2007).

W badaniach przyjęto, że sankcją na zachowanie niezgodne z normą, na naruszenie kulturowo uznanych wartości jest dystans polegający na ograniczeniu kontaktu lub jego zerwaniu. Ograniczenie kontaktu oznaczałoby słabszą sankcję, natomiast zerwanie – sankcję silniejszą. Ograniczenie kontaktu wskazywałoby na to, że konkretne zachowanie dotyczy normy niżej usytuowanej w systemie i hierarchii wartości niż oznaczałoby to zerwanie kontaktu, którego można oczekiwać przy naruszeniu normy „ważniejszej”. Brak ograniczenia kontaktu, zachowanie dotychczasowych relacji (bez ich ograniczeń lub zerwania) wskazuje na przyzwolenie dla konkretnych zachowań i uczestnictwa w określonych sytuacjach, jakie uwzględniłem w badaniach. W jakimś sensie nawiązuje to do przyjętych standardów badań w zakresie uprzedzeń i dyskryminacji, w ramach których podstawowym kryterium jest deklarowana chęć lub niechęć do utrzymywania kontaktów z osobą/grupą, czyli do skali Bogardusa, w której uwzględnia się akceptację przedstawicieli innych narodowości lub grup etnicznych, biorąc pod uwagę różne obszary kontaktu z nimi, od zgody na ich pobyt w kraju, sąsiedztwo, wspólną pracę do relacji przyjacielskich czy małżeństwa (Bogardus 1925: 301; Łotocki 2010: 18).

W prowadzonych badaniach starałem się odpowiedzieć na pytanie, w jakich przypadkach pojawia się sankcja w formie ograniczania lub zrywania kontaktu – a więc, jakie sytuacje, zachowania i cechy ludzi mogą być podstawą słabszego lub silniejszego dystansowania się wobec nich. Jeżeli dystansowanie się uznamy za swego rodzaju sankcję społeczną wobec sytuacji, zachowań i cech, to pośrednio uzyskamy odpowiedź na pytanie – jakie sytuacje i zachowania osób podlegają ocenie społecznej, które z nich i jak często są uznane w określonej przestrzeni kulturowej i w określonym czasie za naruszające normę społeczną, a w stosunku do których istnieje akceptacja i przyzwolenie?

W badaniach uwzględnione zostały zachowania i sytuacje obejmujące:

- obszar życia rodzinnego: życie bez ślubu, porzucenie rodziny/rozwód, znęcanie się nad rodziną,
- obszar życia publiczno-prawnego: pobyt w zakładzie karnym z przyczyn politycznych i przyczyn kryminalnych, bycie tajnym współpracownikiem (TW) służby bezpieczeństwa w czasach PRL-u,
- obszar norm prawnych: branie łapówek, jazda po pijanemu, kradzież w instytucji państwowej, kradzież u sąsiada, niepłacenie podatków, przemyt przygraniczny,
- obszar rynku pracy: praca w agencji towarzyskiej lub innej instytucji, którą respondenci mieli wskazać,
- obszar życia religijnego: zmiana wiary, bluźnierstwa, przynależność do sekty.

Badania zaplanowano w kilku etapach jako badania podłużne. Wybrano technikę wystandardyzowanego kwestionariusza ankiety audytoryjnej. W artykule przedstawiono wyniki pierwszego etapu, zrealizowanego na próbie 268 uczniów liceów i studentów z województwa warmińsko-mazurskiego.

Wyniki badań

Z obszarów uwzględnionych w badaniach najwięcej bezpośrednich reakcji wywoływały sytuacje i zachowania obejmujące sferę życia rodzinnego. Zgodnie z deklaracjami badanych, właśnie obszar życia rodzinnego, w porównaniu z pozostałymi uwzględnionymi obszarami, powoduje częstsze niż w innych obszarach reakcje społeczne polegające na ograniczaniu lub zrywaniu kontaktów z osobami, które są „sprawcami” opisanych w pytaniu sytuacji. Okazuje się jednak, że poziom przyzwolenia lub sankcjonowania poszczególnych sytuacji jest znacznie różnicowany. Największe przyzwolenie występuje w przypadkach kohabitacji. Jakaśkolwiek reakcję obejmującą dalsze kontakty z osobami żyjącymi bez ślubu wymienia co szósty respondent. Znacznie mniejsze przyzwolenie obserwowane jest w stosunku do osób, które porzuciły rodzinę. Przy czym nieco częściej występuje tu sankcja wskazująca na silniejszą (zerwanie kontaktu) niż na słabszą reakcję społeczną (ograniczenie). Łącznie wyrażony dystansem brak akceptacji dla tego zachowania deklaruje blisko 64% respondentów.

Tabela 1

Dystans jako reakcja na sytuacje w obszarze życia rodzinnego (w %)

Lp.	Wyszczególnienie	Ograniczenie kontaktu (A)	Zerwanie kontaktu (B)	A + B
1.	Życie bez ślubu	9,3	7,5	16,8
2.	Porzucenie rodziny/rozwód	25,4	28,4	63,8
3.	Znęcanie się nad rodziną	46,6	38,4	85,0

Należy też zwrócić uwagę, że relatywnie najczęściej deklarowana jest reakcja społeczna wobec osób znęcających się nad rodziną. Wskazuje ją łącznie 85% respondentów. Dodatkowo należy podkreślić, że w przypadku porzucenia rodziny reakcje w formie ograniczenia i zerwania kontaktu deklarowane są niemal tak samo często, natomiast w reakcji na znęcanie się nad rodziną reakcja częściej sprowadza się do ograniczenia kontaktu niż do jego zerwania. Należy podkreślić, że to ostatnie zachowanie – „znęcanie się nad rodziną” – jest też objęte sankcją prawną i grozi za nie nawet kara więzienia.

W badaniu uwzględniono też kilka innych zachowań, które objęte są sankcją prawną: branie łapówek, jazda po pijanemu, kradzież w instytucji państwowej, kradzież u sąsiada, przemyt przygraniczny, niepłacenie podatków. Poszerzając obszar badań, można było sformułować pytanie badawcze – czy łamanie obowiązujących norm prawnych wywołuje dystans jako sankcję społeczną?

Tabela 2

Dystans jako reakcja na przekroczenie norm prawnych (w %)

Lp.	Wyszczególnienie	Ograniczenie kontaktu (A)	Zerwanie kontaktu (B)	A + B
1.	Branie łapówek	19,0	11,6	30,6
2.	Jazda po pijanemu	13,4	7,8	21,2
3.	Kradzież w instytucji państwowej	17,5	10,8	28,3
4.	Kradzież u sąsiada	22,0	16,0	38,0
5.	Przemyt przygraniczny	12,3	7,5	29,8
6.	Niepłacenie podatków	8,6	5,6	14,2

Kradzież u sąsiada częściej niż w pozostałych przypadkach łamania norm prawnych wiąże się z reakcją społeczną uczestników badania. Mimo że najwięcej respondentów wskazuje na własną reakcję na to właśnie zachowanie, to łącznie deklaruje ją mniej niż 40% badanych. Nieco słabiej sankcjonowane jest branie łapówek, przemyt towarów przez granice, a najslabiej kradzież w instytucji państwowej. A zatem naruszenie prawa wyznaczonego przez instytucję i dotyczącego instytucji państwowej wydaje się tu mniej zobowiązujące niż norma dotycząca własności prywatnej, choć i ta jest sankcjonowana relatywnie słabo. Zdecydowanie słabiej sankcjonowana jest jazda po pijanemu, a już bardzo słabo niepłacenie podatków. Dla uchylania się od płacenia podatków istnieje szczególnie wysoki poziom przyzwolenia społecznego. Sporadycznie wymieniana jest sankcja towarzyska dla osób przekraczających tę normę, nawet wówczas, gdy respondenci mają wiedzę na temat tego typu zachowań i faktu przekroczenia normy prawnej. Można więc przywołać interpretację Barbary Szackiej, że zachowania, które podlegają sankcji prawnej, ale „nie są w danej zbiorowości uważane za naganne” (Szacka 2003: 162), bywają trudne do wyeliminowania lub ograniczenia.

Relatywnie silną reakcją społeczną i dystansowanie się wywołuje pobyt w zakładzie karnym. I chociaż sankcja w postaci dystansu obejmuje głównie osoby skazane za przestępstwa kryminalne, to sam pobyt w więzieniu, nawet gdy osoba była ofiarą konkretnego systemu politycznego, również prowadzi do powstania dystansu jako deklarowanej przez badanych społecznej sankcji wobec osób więzionych.

Tabela 3

Dystans jako reakcja na pobyt w zakładzie karnym i współpracę z urzędem bezpieczeństwa (w %)

Lp.	Wyszczególnienie	Ograniczenie kontaktu (A)	Zerwanie kontaktu (B)	A + B
1.	Pobyt w zakładzie karnym – jako więzień polityczny	20,5	16,0	36,5
2.	Pobyt w zakładzie karnym ze względów kryminalnych	33,6	28,4	62,0
3.	Tajna współpraca w czasach PRL ze służbą bezpieczeństwa (jako TW)	16,8	13,4	20,2

Na tym tle znacznie słabiej sankcjonowana jest wcześniejsza współpraca z byłymi służbami bezpieczeństwa. Można uznać, że młodzi ludzie uczestniczący w badaniu ankietowym nie są przekonani co do tego, że tajna współpraca z urzędem bezpieczeństwa czasów PRL-u stanowiła czyn naganny¹ (Szymczyk 2010: 61). Być może wynika to ze skuteczności argumentacji przekazywanej między innymi przez media, że były to „takie czasy”, w których ludzie wybierali współpracę jako jedyną możliwość zrobienia kariery. I być może takie uzasadnienie, biorąc pod uwagę wyniki badań, było wystarczająco przekonujące dla młodych respondentów, gdyż w ich deklaracjach poziom sankcji wobec osób współpracujących z urzędem represji politycznych okazał się relatywnie niski.

Kolejno pytano o sankcjonowanie pracy w agencji towarzyskiej. W wymiarze prawnym ten rodzaj pracy nie jest karalny. Agencje towarzyskie funkcjonują jako legalne formy zatrudnienia, zatem praca w nich też jest/bywa legalna. W prowadzonych badaniach częściej niż co drugi respondent deklaruje, że dystansuje się wobec osoby pracującej w agencji towarzyskiej. Pomimo braku sankcji prawnej reakcje społeczne są w tym przypadku wyłącznie efektem obowiązującej społeczno-kulturowej normy moralnej. I ta okazuje się silniejsza niż norma prawna.

Tabela 4

Dystans jako reakcja na pracę w agencji towarzyskiej (w %)

Wyszczególnienie	Ograniczenie kontaktu (A)	Zerwanie kontaktu (B)	A + B
Praca w agencji towarzyskiej	31,3	25,1	56,4

Należy dodać, że kobiety zatrudnione w szeroko rozumianym seksbiznesie nie widzą w tym przekroczenia normy moralnej, a jedynie możliwość uzyskania korzyści materialnej. Z drugiej jednak strony, to źródło zdobywania pieniędzy ukrywają przed rodziną (Gowdzon 2010), najpewniej obawiając się negatywnej reakcji ze strony najbliższych.

Na uzupełniające pytanie o charakterze otwartym, w jakich jeszcze sytuacjach związanych z zatrudnieniem respondenci mogą zerwać kontakty, badani wymienili inne

¹ W badaniach przeprowadzonych wśród studentów w Radomiu uzyskano inne wyniki. Radomscy studenci w największym stopniu dystansują się do współpracowników SB (nie chciałoby się z nimi przyjaźnić 53,3% ankietowanych), następnie do więźniów (przyjaciela więźnia nie chciałoby mieć 51,5% ankietowanych) oraz osób uzależnionych (z takim człowiekiem nie chciałoby się przyjaźnić 49,5% ankietowanych).

określenia/synonimy agencji towarzyskiej: dom publiczny i burdel (4 osoby) lub pracę w *sex shopie* (1 osoba).

Uwzględniając wyżej przedstawione wyniki – praca w agencji towarzyskiej jest czwarta w kolejności sankcjonowania społecznego po znęcaniu się nad rodziną (85,0%), porzuceniu rodziny (63,8%) i po pobycie z zakładzie karnym ze względów kryminalnych (62,0%). Trzeba jednak zauważyć, że w tym przypadku sankcja w formie ograniczenia kontaktu (słabsza sankcja) jest wymieniana częściej niż sankcja zerwania kontaktu (silniejsza sankcja), a także, że łącznie sankcje te wymienia częściej niż co drugi respondent (56,4%).

Jeśli zestawimy ten poziom deklarowania podejmowanych sankcji wobec osób zatrudnionych w agencji towarzyskiej z przekraczaniem norm prawnych (m.in. z jazdą po pijanemu – 21,2%, przemytem przygranicznym – 29,8% czy niepłaceniem podatków – 14,2%), to można uznać, że istnieje rozbieżność między poziomem sankcjonowania i poziomem przyzwolenia społecznego niezależnie od tego, czy jakieś zachowanie jest sankcjonowane prawnie, czy nie jest. Jednocześnie należy wskazać, że poza normą prawną istnieją jeszcze normy społeczno-kulturowe. Przeprowadzone badania pozwalają stwierdzić, że łamanie tych norm, nawet jeśli nie są sankcjonowane prawnie – może także wywoływać reakcję społeczną. I odwrotnie – norma prawna może być w niektórych środowiskach niesankcjonowana społecznie (np. przemyt przygraniczny, zob. Sikora 1999).

Na specyficzne relacje między normą prawną a regułami obowiązującymi w odczuciu społecznym wskazuje Piotr Sztompka. Zwraca on uwagę, że „działanie dozwolone przez reguły jednego rodzaju, np. prawne, nie musi spotkać przyzwolenia ze strony innych reguł, na przykład moralnych lub obyczajowych (...) może spotkać potępienie społeczności. O ile jest to niezgodne z jej tradycjami moralnymi czy obyczajowymi, w ramach których występuje nadal odpowiedni zakaz” (Sztompka 2002: 262).

Kolejnym obszarem analizy są zachowania dotyczące naruszenia normy związanej z nakazami wiary. Jak się jednak okazało, najczęściej respondenci deklarowali stosowanie dystansu jako reakcji na przynależność do sekty religijnej. W tym jednym przypadku wymieniali łącznie ograniczenie i zerwanie kontaktu, ale jednocześnie ponad 20% respondentów nie deklarowało żadnej reakcji.

Tabela 5

Dystans jako reakcja na odstępstwa od normy w obszarze religii (w %)

Lp.	Wyszczególnienie	Ograniczenie kontaktu (A)	Zerwanie kontaktu (B)	A + B
1.	Zmiana wiary	17,7	8,6	26,3
2.	Błuznierstwa przeciw Bogu	37,7	21,3	59,0
3.	Przynależność do sekty	67,9	58,6	x

We wszystkich uwzględnionych zachowaniach, które naruszają normę w obszarze wiary, reakcje respondentów deklarowane są częściej jako ograniczenia niż zerwanie kontaktu. W największym stopniu ujawnia się brak sankcjonowania, a więc największe, wyrażone przez respondentów, społeczne przyzwolenie na zmianę wiary. Błuznierstwa przeciw Bogu powodują zerwanie kontaktu przez co piątego respondenta, a łącznie

(ograniczenie i zerwanie) sankcjonowane są relatywnie wysoko, bo przez trzech z pięciu badanych i ponad dwukrotnie częściej niż sankcjonowanie zmiany wiary. Dodatkowo należy podkreślić, że wymienione zachowania w obszarze wiary nie są sankcjonowane w polskim systemie prawnym, mimo to, pomijając zmianę wiary, napotykają na społeczno-kulturową sankcję młodych respondentów.

Wnioski

W artykule przedstawiono próbę odpowiedzi na pytanie, czy dystans może być traktowany jako sankcja społeczna wobec osób, które naruszają normy prawne, moralne i religijne. Dodatkowo starano się wykazać, które zachowania uwzględnione w badaniach są słabiej, a które silniej sankcjonowane.

Na podstawie wyników badań można wnioskować, że respondenci odpowiadając na pytanie o dystans wobec osób, które przez swoje zachowania łamią konkretne normy i naruszają uznany społecznie system wartości, w efekcie deklarują swoją negatywną reakcję na te zachowania. A jednocześnie badanie dystansu pozwala określić, które zachowania wywołują taką reakcję, a które jej nie wywołują, czyli spotykają się ze społecznym przyzwoleniem.

Uzyskane wyniki wykazały też, że najsilniej sankcjonowane są zachowania naruszające dobro rodziny. Należy odnieść to do analizy wielu autorów, którzy wskazują na wysoką pozycję rodziny w systemie społecznych wartości. Naruszenie tego systemu wartości, a jednocześnie współwystępowanie normy prawnej (sankcjonowanie znęcania się nad rodziną) powoduje, jak wskazały odpowiedzi respondentów, reakcję społecznej widowni.

W stosunku do uwzględnionych w badaniach zachowań objętych normą prawną (np. branie łapówek, jazda po pijanemu, a szczególnie niepłacenie podatków) uzyskane wyniki ukazały istnienie rozbieżności między systemem prawa, piętnującego i sankcjonującego określone zachowania, a poziomem przyzwolenia społecznego wyrażonego deklarowanym brakiem reakcji na złamanie tej normy. Na sytuację braku zgodności między przepisami prawnymi a normami moralnymi i obyczajowymi zwraca uwagę Barbara Szacka, pisząc o kontroli formalnej i nieformalnej (Szacka 2003: 162). Można więc przyjąć, że dystansowanie się i izolacja społeczna jako sankcje mogą mieć większy wpływ na zachowania niż sankcjonowanie przez normy prawne. Przy czym dotkliwość i znaczenie reakcji społecznej na zachowanie może być powiązane z osobą/grupą stosującą taką sankcję. Przykładem jest ukrywanie przed rodziną faktu pracy w agencjach towarzyskich przez osoby tam zatrudnione.

LITERATURA

- Badanie opinii publicznej na rzecz integracji obywateli państw afrykańskich w Polsce 2010*, red. P. Śledziński, Fundacja „Afryka Inaczej”, Warszawa.
- Błuszkowski J. 2003, *Stereotypy narodowe w świadomości Polaków. Studium socjologiczno-politologiczne*, Dom Wydawniczy Elipsa, Warszawa.
- Bogardus E.S. 1925, *Measuring Social Distance*, „Journal of Applied Sociology”, nr 9.
- Chwaszcz J. 2008, *Osobowościowe i społeczne wyznaczniki funkcjonowania bezdomnych mężczyzn*, Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin.
- Erenc J. 2008, *Bycie innym. Problem wykluczenia i izolacji ludzi niepełnosprawnych*, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk.

- Frieske K.W. 1999, *Marginalność społeczna – normalność i patologia*, w: *Marginalność i procesy marginalizacji*, red. K.W. Frieske, Instytut Pracy i Spraw Socjalnych, Warszawa.
- Gołdyka L. 2007, *Enklawa społeczna z punktu widzenia teorii grup odniesienia*, w: *Enklawy życia społecznego*, red. L. Gołdyka, I. Machaj, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego, Szczecin.
- Gowdzon M. 2010, *Call girl i video sex chat – praca dla seksualnie wyzwolonych kobiet czy forma współczesnej prostytucji?*, Impuls, Kraków.
- Hołyst B. 2007, *Socjologia kryminalistyczna*, t. 1 i 2, Wydawnictwo Prawnicze LexisNexis, Warszawa.
- Huntington S. 2007, *Kim jesteśmy? Wyzwania dla amerykańskiej tożsamości narodowej*, Wydawnictwo Znak, Kraków.
- Każmierczak-Kałużna I. 2007, *Biedni jako enklawa społeczna. Klienci pomocy społecznej o przyczynach własnej sytuacji życiowej*, w: *Enklawy życia społecznego*, red. L. Gołdyka, I. Machaj, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego, Szczecin.
- Łotocki Ł. 2008, *Między swojskością a obcością? Imigranci z Armenii w Polsce*, Instytut Polityki Społecznej Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa.
- Łotocki Ł. 2010, *Integracja i dyskryminacja – krajobraz 2009*, Instytut Spraw Publicznych, Warszawa.
- Miluska J. 2008, *Obrazy społeczne grup narażonych na dyskryminację. Uwarunkowania społeczno-demograficzne i psychologiczne*, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań.
- Mrzygłocka J. 2007, *„Biedaszybnictwo” jako sposób na życie zbiorowości górniczych marginalizowanych społecznie*, w: *Enklawy życia społecznego*, red. L. Gołdyka, I. Machaj, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego, Szczecin.
- Nowak S. 1984, *Wstęp*, w: *Społeczeństwo polskie czasu kryzysu: przeobrażenia, świadomość i warianty zachowań*, red. S. Nowak, Instytut Socjologii Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa.
- Park R.E. 1924, *The Concept of Social Distance as Applied to the Study of Racial Attitudes and Racial Relation*, „Journal of Applied Sociology”, nr 8.
- Parsons T. 2009, *System społeczny*, Zakład Wydawniczy NOMOS, Kraków.
- Siemaszko A. 1993, *Granice tolerancji. O teoriach zachowań dewiacyjnych*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Sikora J. 1999, *Turystyka przygraniczna i jej problemy*, w: *Transgraniczność w perspektywie socjologicznej – kontynuacje*, red. L. Gołdyka, Lubuskie Towarzystwo Naukowe, Zielona Góra.
- Szacka B. 2003, *Wprowadzenie do socjologii*, Oficyna Naukowa, Warszawa.
- Sztompka P. 2002, *Socjologia. Analiza społeczeństwa*, Wydawnictwo Znak, Kraków.
- Szydła P., Nowicka E. 1996, *Swoi i obcy. Granice jawne i ukryte*, w: *Inny obcy wróg. Swoi i obcy w świadomości młodzieży szkolnej i studenckiej*, red. E. Nowicka, J. Nawrocki. Oficyna Naukowa, Warszawa.
- Szymczyk K. 2010, *Uprzedzenia i stereotypy radomskich studentów*, niepublikowana praca magisterska, UMCS, Wydział Filozofii i Socjologii, Instytut Socjologii, Lublin.

DISTANCE AS A SOCIAL SANCTION

KEYWORDS DISTANCE, SOCIAL SANCTION, THE STANDARDS OF SOCIO-CULTURAL, LEGAL STANDARDS, VIOLATIONS OF STANDARDS

SUMMARY In the article the results of research on the social reaction to selected behaviors including areas of family life were presented, among them the harassment of family members; the area of public life, including the stay in prison and being a secret collaborator in the times of the communism; the area of legal norms, such as drunk driving, tax evasion, border smuggling; the area of the labor market: working in a bawdy house or other institutions of similar type (which respondents had to indicate), and the area of religious life: blasphemy against God and belonging to a sect. The research involved 268 respondents at the age of 17-24 (high school and college students from the regions of Warmia and Mazury). The main objective of the study was to answer the question whether the distance (reducing or breaking contacts) might be regarded as a social sanction for breaking the norms (legal or moral) and which of the investigated behaviors are sanctioned with distance by adolescents, and to which they consent.